

## Aleg. 107.

# Sprawozdanie

Komisji petycyjnej względem petycji członków gminy miejskiej Horodenki w sprawie przeciw Zwierzchności gminnej o różne nadużycia.

## Wysoki Sejmie!

Członkowie gminy miejskiej Horodenki w liczbie 24 użalają się w tej petycji, że już drugi rok upływa od podania skargi swojej do Wydziału krajowego, którą oni zanieśli przeciw niesprawiedliwościom Zwierzchności gminnej, a względnie naczelnika gminy. Ponieważ w tej sprawie nie zarządono, proszą o stosowne zarządzenie i dodają następujące skargi:

a) że w obec ustaw autonomicznych istnieje w Horodence absolutny, despotyczny rząd Naczelnika gminy p. Jakóba barona Romaszkana;

b) że dobrobyt gminy z każdym dniem upada i nędza się wkrada;

c) że znane są pożary niszczące miasto, a do najgłówniejszego pożaru przyczynił się głównie sam naczelnik gminy, ponieważ w rynku postawił wielki drewniany bazar na przekór mieszkańcom, bo gdy się ten zaczął palić, udaremnił wszelki ratunek;

d) że br. Romaszkan jest naczelnikiem gminy, a jednak sam sobie wydziela z gruntów gminnych, co mu się podoba. I tak, na łące, jadąc z Horodenki do Kołomyi, po prawej stronie miasta, była przed 40 laty ujeżdżalnia dla c. k. konnicy, — konnica przeszło 30 lat temu opuściła Horodenkę, gmina była w wspólnem używaniu tego kawałka gruntu, wyjętego z jej tłoki. Br. Romaszkan odgranicza sobie kawał tłoki pod pretekstem, „że ta ujeżdżalnia do niego należy, i rozporządzając nią, sprzedał grunt pod 6 chałup z ogrodami, a na drugie tyle zagród jest grunt z tejże ujeżdżalni na rzecz jego do sprzedania;

e) upraszają, by razem z delegatem Wydziału krajowego przybyli do Horodenki rzeczoznawcy, a to mierniczy i fachowy w rachunkowości w celu zbadania na gruncie, które kawałki parcel lub całe parcele z gruntów gminnych, a to tłok, dróg i placów publicznych br. Romaszkan na swoją własność zabrał, zaś fachowego w rachunkowości będzie czynnością przeszkontrować gruntownie dochody i rozechody gminne od czasu objęcia naczelnictwa gminnego przez br. Romaszkana, przy czem dodają, że w działanie Wydziału powiatowego w tej sprawie

ufności nie mają, ponieważ sam naczelnik gminy w Wydziale powiatowym jako członek zasiada.

Na koniec użalają się petenci, że Zwierzchności gminnej odebrano kasę pożyczkową, a względnie prowadzenie tejże, co nie nastąpiło bez przyczyny i podkopało do reszty zaufanie publiczne.

Według aktów Wydziału krajowego jest to twierdzenie petentów, jakoby na ich skargę przed blisko dwoma laty podaną, nie nie zarządzono, zupełnie mylnem, bo nie tylko wspomniona skarga wniesiona 30. Marca 1886. do l. 17.141, ale i druga skarga wniesiona d. 27. Grudnia 1886. do l. 76.114 załatwione zostały ostatecznie w ten sposób, że Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 1. Czerwca 1886. do l. 27.597 wysłać swego delegata w osobie p. radcy Michalczewskiego do Horodenki w celu zbadania rzeczonych skarg na miejscu.

Gdy obecna petycja zostaje ze skargami nadmienionemi w ścisłym związku, przeto należy dla lepszego zrozumienia tego całego stanu rzeczy, skreślić na podstawie aktów Wydziału krajowego, a szczególnie aktu do l. 3.561/1887. następujące wyczerpujące wyjaśnienie:

W wykonaniu powołanej uchwały Wydziału krajowego przeprowadzono w dniach 11., 12. i 13. Stycznia 1887. skontrum kasy gminnej w Horodence w obecności naczelnika gminy br. Romaszkana, sekretarza powiatowego i dwóch radnych gminnych. Skontrum kasy gminnej obejmowało następujące fundusze: 1) fundusz gminny, 2) fundusz kasy pożyczkowej, 3) fundusz ubogich, 4) fundusz oględzin lekarskich (zmarłych i bydła), 5) fundusz prestacyj, 6) fundusz warty nocnej, 7) fundusz zapasowy, 8) fundusz stójki (przy rekwizytach ogniowych) i 9) fundusz konkurencyi cerkiewnej.

Przy szkntrowaniu znaleziono zwyczaję w kwocie 18 zł. 2 et, której wyjaśnić nie można było, ponieważ zastępca naczelnika p. Teichmann, który zawiadywał kasą gminną, przez słabość przy szkntrze nie mógł być obecnym.

Znaleziono brak księgi kontowej przychodów i wydatków gminnych, w skutek czego nie ma żadnego poglądu na stan gospodarki gminnej i zaległości czynne i bierne.

Brak księgi kontowej przychodów i wydatków gminnych znaleziono już przy lustracyi w r. 1879. przedsięwziętej, w skutek czego Wydział krajowy zarządził reskrypsem z d. 16. Maja 1879. l. 35.987 zaprowadzenie niezmiernie potrzebnej księgi kontowej.

Również znaleziono, że dziennik kasowy funduszu gminnego nie zawiera rubryki na przychód i rozchód efektów.

Przystępując do zestawienia wyniku gospodarstwa gminnego podniesiono przedewszystkiem, że gmina Horodenka, licząca przeszło 10.000 mieszkańców, nie posiada, prócz pastwiska, żadnego zakładowego majątku, któryby jej dochód przynieść mógł.

Według inwentarza majątku gminnego, posiada gmina własności ziemskiej 478 morgów, wliczając nieużytki.

Pastwisko gminne nie tylko nie przynosi gminie żadnego dochodu z opłat, ale nadto opłaca kasa gminna podatki, a to wbrew postanowieniu §. 75. ust. gminnej i postanowieniu Wydziału krajowego, zawartemu w reskrypcie z d. 16. Maja 1879. l. 15 987.

Główny dochód gminy stanowią:

20 proc. dodatku konsumcyjnego od mięsa, targowe i dodatki do podatków.

W roku 1885. nałożono na członków gminy na pokrycie wydatków gminnych i szkolnych 60 proc. dodatków do podatków, a w latach 1886. i 1887. 38. proc.

Mimo tak znacznego obciążenia członków gminy, wynoszą dochody gminne przeciętnie zaledwie 8.000—9.000 rocznie.

Powyższy dochód wystarcza zaledwie na pokrycie wydatków administracyjnych, na opłatę podatków i na pokrycie potrzeb szkolnych.



Brak przeto odpowiednich dochodów, jest ważnym powodem, że administracya tak znacznej gminy nie może się tak rozwinać, jakby należało, a tem bardziej obecnie, gdy gmina za ledwie 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> roku temu straszmem pożarem dotkniętą została.

W dzień szkontra wynosił niedobór funduszu gminnego . . . . .	1.703 zł. 50 ct.
funduszu ubogich . . . . .	574 „ 4 „
prestacyj drogowych . . . . .	17 „ 60 „
	<hr/>
	razem 2.295 zł. 44 ct.

Powyższy niedobór pokryty został w nielegalny sposób, sprzecznie z statutami, zapasami kasy pożyczkowej.

Co do funduszu ubogich zauważano, że Zarząd gminny użył w czasie od 1882. do 1886. z kapitałów funduszu ubogich, ulokowanych w kasie pożyczkowej kwotę 1.212 zł. 5 ct. a obecnie ma ten fundusz wyżej wykazany niedobór w kwocie 574 zł. 44 ct.

Dalszą ujemną stronę gospodarki gminnej stanowi sprzedaż gruntów gminnych.

Od lat kilkunastu sprzedaje Reprezentacya gminy członkom gminy kawałki gruntów z łoki gminnej pod budynki. Uzyskaną cenę kupna z tych parceli budowlanych lokuje się w kasie pożyczkowej. W ten sposób sprzedano jak świadczą księgi kasowe kasy pożyczkowej gruntów od roku 1875. do roku 1886. za łączną sumę . . . . . 7.745 zł. 67 ct.

Reskryptem z dnia 18. Października 1880. L. 1.016 wytknął Wydział Rady powiatowej horodeńskiej Zwierzchności gminnej nadużycia, które się przy sprzedaży tych parcel działają i zalecił jej, ażeby pościagała zaległe sumy kupna a w przyszłości, ażeby nie sprzedawała gruntów gminnych na kredyt.

Zarządzenie to Wydziału powiatowego nie odniosło skutku, członkowie gminy zalegają z ceną kupna i sprzedaży od lat kilku lub kilkunastu, a w dzień szkontra wynosiła należność ceny kupna 3.352 zł. 60 ct.

Najpierw popełniono tę nielegalność, że przyjmowano od stron wkładki, nie mając do tego upoważnienia wyższych władz.

Wkładki stron wynosiły w czasie szkontra 11.844 zł. 35 ct. Powtóre zaniedbano od dłużników ściągnąć przypadające raty i odsetki.

Stan należności wynosił w czasie szkontra 24.692 zł. 44 ct. bez odsetek.

Zaniedbując ściągnąć wypożyczane kapitały i odsetki, wypłacając dość znaczne koszty administracyjne i używając kapitałów kasy pożyczkowej na pokrycie niedoboru kasy gminnej, doprowadzono kasę pożyczkową do smutnego stanu.

W roku 1886. musiano spieniężyć rezerwową kapitał w obligacyach w kwocie 10.000 zł., ażeby wypłacić sądownie wypowiedziane wkładki.

Uwzględniając powyższy stan rzeczy, ustanowił Wydział powiatowy w roku 1886. dla kasy pożyczkowej prawnego zastępcę ze swego ramienia, gdy jednak działalność tegoż zastępcy nie była widzialną, przeto nie nastąpiło żadne polepszenie. Nadmieniam się, że Komisya Wydziału krajowego, nie przeprowadziła likwidacyi kasy pożyczkowej.

Tyle co do gospodarstwa gminy miasta Horodenki.

Wynik badań zarzutów przeciw naczelnikowi rzeczoney gminy Jakóbowi Baronowi Romaszkanowi równocześnie w skargach do L. Wyd. kraj. 17.141 i 76.114 1886. wniesionych, przez Delegata Wydziału krajowego p. Radeę Michalczewskiego przeprowadzonych, jest następujący i tak:

#### I.

Zarzucono naczelnikowi gminy Jakubowi Baronowi Romaszkanowi, że tenże w sporze prowizoryjnym pomiędzy gminą a obszarem dworskim, którego jest właścicielem, o parcelę przewaną „Łargowisko świńskie“, zaniedbał z umysłu wniesić w należytym terminie rekurs przeciw

uchwale c. k. Sądu powiatowego w Horodence z dnia 12. Stycznia 1874., którą obszar dworski utrzymano w posiadaniu wymienionego placu.

#### Do I.

Akta sądowe udowodniły, że spór prowizoryalny o plac przezwany „targowisko świni-  
skie“ pomiędzy sp. Mikołajem Baronem Romaszkanem a gminą Horodenka, zastąpioną przez ów-  
czesnego naczelnika gminy, obecnie skarżącego Maryana Piotrowicza rozpoczął się jeszcze w roku  
1868. Spór ten wypadł niepomyślnie dla gminy Horodenki i uchwałą sądową z dnia 16. Lipca  
1874. L. 3.856 utrzymany został obszar dworski w posiadaniu rzeczonoego placu.

Uchwała c. k. Sądu doręczona została dla gminy miasta Horodenki do rąk własnych  
„p. naczelnika gminy,“ a w tym czasie był naczelnikiem gminy Jakób br. Romaszkan. Dowodu  
doręczenia nie znaleziono w aktach sądowych.

Rekurs gminy Horodenki przeciw powyżej powołanej uchwale Sądu powiatowego zwró-  
cony został gminie bez skutku uchwałą z dnia 15. Września 1874. L. 4.870 jako spóźniony, bo  
dopiero 9. dnia wniesiony.

Nie podlega wątpliwości, że Zwierzchność gminy Horodenki zaniedbała wniesić w wła-  
ściwym czasie rekurs, a nadto w ciągu lat 12. nie poczyniła żadnych kroków celem uzyskania tego  
placu, jako własność gminy.

#### II.

Zarzucono naczelnikowi gminy baronowi Romaszkanowi, że tenże począwszy od roku  
1874. rozprzedawał jako swoją własność parcele gruntowe, zapisane według pomiaru katastral-  
nego z roku 1859. na własność gminy, a mianowicie parcele gruntowe: 7.890, 7898, 7898<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
7899 i 7899<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

#### Do II.

Ponieważ urzędowy wyciąg z protokołu parcel katastralnych z roku 1859. dla gminy  
Horodenki, takich parcel gruntowych nie zawiera, gdyż najwyższy numer parceli jest 7575, przeto  
zawezwano skarżących się, a gdy ci wyjaśnić rzeczy tej nie mogli i tylko na Maryana Piotrowicza  
się odwoływali, przesłuchano tego ostatniego, który oświadczył protokolarnie, że tej pomyłki wy-  
jaśnić nie może i że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za powyższy ustęp skargi.

#### III.

Zarzucono naczelnikowi gminy, że gdy c. k. Trybunał administracyjny uchwałą  
z dnia 15. Stycznia 1885. L. 136. unieważnił wybory do Rady gminnej, o czym naczelnik gminy  
dnia 14. Czerwca 1885. zawiadomiony został, naczelnik gminy wzywał mimo tego tę nielegalną  
Radę, która uchwałała nielegalnie budżet i ciężary na członków gminy.

#### Do III.

Akty, księga uchwał i orzeczenia c. k. Trybunału administracyjnego wyjaśniły stan  
rzeczy jak następuje:

Dnia 20. Lipca 1883 odbyły się wybory do Rady gminnej. Przeciw wyborom wniesione  
zostały protesty do Wysokiego c. k. Namiestnictwa, które jednak takowych orzeczeniem z dnia  
29. Czerwca 1884. L. 67.019 nie uwzględniło. Skoro przeto Zwierzchność gminna o tem orze-  
czeniu zawiadomioną została, przystąpiono do ukonstytuowania się Rady gminnej dnia 12.  
Lipca 1884.

Rada gminna ukonstytuowała się więc zupełnie legalnie, gdyż okoliczność ta, iż nie-  
którzy członkowie gminy w terminie 60 dni od doręczenia orzeczenia c. k. Namiestnictwu zażę-



lenie do Trybunału administracyjnego wniosli, nie mogła wstrzymać ukonstytuowania się Rady gminnej a to w myśl §. 17. ustawy o Trybunale administracyjnym.

Trybunał administracyjny zmienił orzeczeniem z dnia 15. Stycznia 1885. L. 136. orzeczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 29. Czerwca 1884. L. 67.019, a orzeczenie Trybunału administracyjnego doręczone zostało Zwierzchności gminnej w Horodence dnia 6. Czerwca 1886. Od tego czasu aż do nowego wyboru, urzędowała Rada gminna nielegalnie; według księgi uchwał odbyła tylko jedno posiedzenie dnia 12. Lipca 1886., na którym to posiedzeniu nie uchwalono ani budżetu, ani dodatków do podatków.

#### IV.

Skarga o zaburzenia podczas wyborów w roku 1883. będzie według podania skarżących przedmiotem dochodzenia karnego, zatem niekwalifikuje się do dochodzenia przez władze autonomiczne.

#### V.

Zarzuty co do nieporządku w kasie pożyczkowej są wyjaśnione lustracją, o której wyżej mowa była. Do likwidacyi nie miał Delegat Wydziału krajowego najmniejszej podstawy, ponieważ skarżący nie podali żadnych faktów kasowych nadużyć, ani komisya nie dostrzegła takowych podczas szkona.

#### VI.

Zarzut skarżących, że lekarze miejscowi pp. Maryan Piotrowicz i Gustaw Kurzer zostali z grona radnych uchyleni, nie ma podstawy, stało się to na podstawie orzeczenia c. k. Starostwa w Horodence z dnia 15. Października 1880. L. 2.165 w myśl §. 30. ordynacyi wyborczej.

#### VII.

Zaskarżono, że po pożarze Horodenki dnia 2. Lipca 1885. zwołał naczelnik nielegalną Radę i że ona uchwaliła przenieść izraelitów na tłokę gminną, wskutek czego gmina straciła kawałek własności ziemskiej.

Księga uchwał udowodniła, że po pożarze Horodenki odbyło się na dniu 12. Lipca 1885. posiedzenie Rady gminnej, na którym uchwalono:

1. spaloną część żydowskiego miasta od nowej bóżnicy aż do Szereera przenieść na tłokę po obu stronach gościńca krajowego Śniatyn-Horodenka.
2. za odstąpioną część z tłoki posiadać opróżnioną część żydowskiego miasta i takową zadrzewić.

Uchwałę tę powzięła Rada gminna ze względów sanitarnych i ogniowych a zatwierdziła Rada powiatowa uchwałą z dnia 26. Lipca 1885. L. 695.

W tej całej sprawie zaszła ta jedna nielegalność, że uchwała z dnia 12. Lipca 1885. powzięta została, jak w pod III. wyliczonych zarzutach nadmieniono przez Radę gminną, której wybór przez Trybunał administracyjny unieważniony został. Wypada przeto, aby obecna Rada gminna tę uchwałę ponowiła.

#### VIII.

Zaskarżono, że członkowie gminy nie mają żadnej wiadomości ile wpłynęło składek na pogorzalców, co się z temi pieniędzmi stało, kto komitet wybierał i kto do komitetu należał.

#### Do VIII.

Na ten zarzut oświadczył p. br. Jakób Romaszkan, że składkami zajmował on się nie jako naczelnik gminy, tylko jako obywatel, i że przedłoży rachunki c. k. Starostwu. A ponieważ

zestawieniem rachunków zajmuje się c. k. Starostwo, wskutek polecenia Wysokiego Prezydium c. k. Namiestnictwa i zavezwało już p. br. Romaszkana, aby rachunek ostateczny przedłożył, przeto nie ma podstawy, ażeby i władze autonomiczne również w tę sprawę się mięszały, skoro się nią c. k. władze polityczne zajmują.

## IX.

Zarzucono naczelnikowi gminy, że tenże przy założeniu ksiąg gruntowych wpłynął na to, że przeszło 600 parcel gruntowych, będących własnością gminy na imię jego zapisano.

## Do IX.

Skarżący członkowie gminy protokolarnie przesłuchani nie byli wstanie podać ani jednej parceli, któraby będąc własnością gminy, przeniesiona została na imię naczelnika gminy.

Według zasięgniętej przez p. Delegata w Sądzie powiatowym w krótkiej drodze wiadomości, zachodziły rzeczywiście usterki przy zakładaniu ksiąg, ale nietylko co do gminy, ale co do pojedynczych członków; usterki te jednak sprostowane zostały.

Gdy nadto termin reklamacji dotychczas ustanowiony nie został, nie poniosła gmina żadnej szkody. Ponieważ p. Jakób br. Romaszkan jest właścicielem obszaru dworskiego, a zarazem naczelnikiem gminy, przeto przy tak znacznym obszarze Horodenki i przy dotychczas nie uporządkowanych stosunkach własności, mogą rzeczywiście powstać kolizye pomiędzy gminą a dworem.

Ażeby przeto wszelkim podejrzeniom i zarzutom tamę położyć, jest konieczna potrzeba, ażeby Rada gminna trzymając się postanowienia §. 44. Ust. gm. wybrała odpowiednią komisję, która miałaby czuwać nad tem podczas reklamacji, ażeby własność ziemską gminy zapisaną została należycie do ksiąg gruntowych.

Wyniki dochodzenia udzielił Wydział krajowy reskryptem z dnia 28. Stycznia 1887 L. 3.561 Wydziałowi powiatowemu w Horodence i reasumując takowe poczynił równocześnie następujące zarządzenia:

1. Wydział powiatowy poleci Zwierzchności gminnej pod rygorem §. 102 ust. gm., ażeby się bezzwłocznie zajęła ściąganiem zaległych cen kupna i sprzedaży gruntów gminnych. Dalsze sprzedawanie gruntów gminnych na kredyt jest niedopuszczalne.

Nad wykonaniem tego polecenia czuwać będzie Wydział powiatowy.

2. Wydział powiatowy poczyni zarządzenia co do zaprowadzenia prawidłowej księgi kont i co do rubryki efektów.

3. Ponieważ kasa pożyczkowa gminy Horodenki znajduje się w jak najgorszym stanie, ponieważ dotychczasowe zarządzenia Wydziału powiatowego, najmniejszego skutku niewywarły, a ustanowiony przez Wydział powiatowy zastępca prawny żadnej działalności nie rozwija, przeto zastanowi się Wydział powiatowy nad tą ważną sprawą i ustanowi odpowiedniego zastępcę. Przy tej sposobności zwraca Wydział krajowy uwagę Wydziału powiatowego na odpowiedzialność jaka na niego spada.

4. Wydział powiatowy ustanowi komisję fachową, któraby zbadała czyli odbudowanie Horodenki po pożarze odbywa się prawidłowo, stosownie do przepisów policyjnych budowniczych i ogniowych według planu regulacyjnego, a następnie poczyni odpowiednie urządzenia.

5. Wydział powiatowy zavezwie bezzwłocznie Radę gminną, ażeby w nieobecności pana Jakóba Bar. Romaszkana (§. 144 ust. gm.) przystąpiła do wyboru 3 członków komisji, która czuwać ma nad tem, ażeby wszelka własność ziemską gminy Horodenki zapisana była należycie w założycie się mających księgach gruntowych.



Zarazem ustanawia Wydział krajowy ze swojego ramienia Delegata w osobie WP. Ludomira Cieńskiego, obecnego Prezesa Rady powiatowej dla czuwania nad tem, ażeby odpowiedni wybór komisji przez Radę gminną dokonany został, ażeby komisya swym obowiązkom zadość uczyniła i ażeby majątek ziemski gminy uszczuplony nie został.

Wynik lustracji gospodarstwa gminy i dochodzenia Wydziału krajowego mają być zakomunikowane tak Zwierzchności gminnej jak i skarżącym członkom gminy na ręce pierwypodpisanego.

Reskrypt ten Wydziału krajowego udzielony został gminie Horodence intymatem Wydziału powiatowego horodeńskiego z dnia 9. Kwietnia 1887 L. 220, przeciw któremu wniósł członek gminy Horodenki Maryan Piotrowski i towarzysze przedstawienie, ewentualnie rekurs na ręce Wydziału krajowego. Rekurs ten przesłany został rezolucją Wydziału krajowego z dnia 10. Maja 1887 L. 19.163 Wydziałowi powiatowemu w Horodence do zawiadomienia petentów, iż przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego w myśl §. 102 ust. gm. niema żadnego rekursu do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wydział powiatowy w Horodence doniósł Wydziałowi krajowemu sprawozdaniem z dnia 27. Maja 1887 L. 594, że stosownie do rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 28. Stycznia 1887 L. 3.561 poczynił celem uregulowania gospodarki gminy Horodenki, następujące zarządzenia:

1. Ściągnięciem zaległych cen kupna i sprzedaży gruntów gminnych zajmuje się Wydział powiatowy.

Sprzedawanie gruntów gminnych na kredyt uchylono uchwałą Rady powiatowej z dnia 25. Stycznia 1887 L. 141 z równoczesnem zarządzeniem, by przy oddaniu kupującemu w posiadanie sprzedanego gruntu gminnego obecnym był delegat Wydziału powiatowego, a to dla kontroli nad wymiarem gruntu.

2. Polecono zastępcy naczelnika gminy Adolfowi Teichmanowi założenie księgi kontowej dla przychodów i rozchodów gminnych.

3. Kasę pożyczkową objął Wydział powiatowy w swój bezpośredni zarząd, zastanowił udzielanie pożyczek i ściągnął od dnia 20. Kwietnia 1887 1.800 zł., które użyto do spłaty wkładek prywatnych. Przeciw wszystkim dłużnikom kasy pożyczkowej poczynił Wydział powiatowy przez syndyka kroki sądowe.

4. Uchwałą z dnia 7. Maja 1887 L. 220 ustanowił Wydział powiatowy komisję do czuwania nad prawidłowem odbudowaniem spalonej części miasta.

5. Rada gminna wybrała na posiedzeniu z dnia 12 Maja 1887. komisję z 3 członków do czuwania nad należytem wpisaniem wszelkiego majątku ziemskiego gminy jako takiej w założycie się mające księgi gruntowe. Nad czynnościami komisji czuwać będzie WP. Ludomir Cieński, jako delegat Wydziału krajowego.

6. Zawezwano Radę gminną do wyboru komisji, któraby zbadała przyczyny i konieczność przekroczenia budżetu, jakie się z rachunków za lata 1885 i 1886 okazały, obmyśliła środki, jakimi powróci się gminie wydany na administrację fundusz stanowiący zakładowy majątek gminy i w ogóle poczyniła wnioski na Radzie gminnej, mające na celu zapobieżenie dalszym nieprawidłowościom w administracji gminnej.

Jak już na wstępie powiedziano punkta w petycji podniesione odnoszą się do skarg wyżej wspomnianych, przez Delegata Wydziału krajowego zbadanych i będące z temi skargami w związku znachodzą równie swoje załatwienie w reskrypcie Wydziału krajowego z dnia 28. Stycznia 1887 do L. 3.561, a względnie w zarządzeniach przez Wydział powiatowy w Horodence w skutek tego reskryptu przedsięwziętych, wyżej przedstawionych.

Z uwagi zaś, że cała ta sprawa nie jest jeszcze merytorycznie załatwiona, że Wydział krajowy biorąc reskryptem z dnia 6. Czerwca 1887 do L. 28.951 sprawozdanie Wydziału powiatowego z dnia 27. Maja 1887 L. 594, dotyczące się uregulowania gospodarki gminy Horodenki do wiadomości, polecił równocześnie temu Wydziałowi powiatowemu, ażeby w swoim czasie zdał sprawę o skutku swych zarządzeń w nadmienionym sprawozdaniu podniesionych.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyja członków gminy miejskiej Horodenki w sprawie przeciw Zwierzchności gminnej o różne nadużycia, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dalszego zarządzenia.

Lwów, dnia 15. Grudnia 1887.

Przewodniczący:

**Golejewski w. r.**

Sprawozdawca:

**Zborowski w. r.**